Dzień I

**Eucharystia jako spotkanie z człowiekiem i Bogiem**

Rekolekcje Babice Jesień 2006

1. Cel Spotkania

Pokierować ludzi do spojrzenia na Eucharystie jako na Spotkanie. Uświadomienie uczestnikom wartości spotkania samego w sobie. Refleksja nad naszym przygotowaniem do spotkania.

2. Wprowadzenie dla Animatora

Takie słowa do przemyślenia. śeby zdać sobie sprawę czym jest spotkanie. W starszych grupach być moŜe warto przeczytać je jako wprowadzenie.

*„Dobro ma na* ś*wiecie swoje imi*ę*, a nie nazw*ę*. Jest: Adamem, Ew*ą*, Abrahamem (...)”*

*— pisze ksi*ą*dz Tischner. Lecz co to dokładnie znaczy? Je*ś*li Dobro jest czym*ś *tak radykalnie nie-przedmiotowym, czym*ś*, co nie ma nazwy, czym*ś*, co wyst*ę*puje tylko pod postaci*ą *konkretnych ludzi, to jak mo*Ŝ*emy je mierzy*ć*? Jak wła*ś*ciwie*

*mo*Ŝ*na ocenia*ć*, czy dany czyn jest dobry, lepszy, gorszy? Gdzie jest miara, do której powinni*ś*my odnie*ść *post*ę*powanie Adama, Abrahama, Ewy? I dalej: co ł*ą*czy Adama, Abrahama, Ew*ę*? Widz*ą*c człowieka, zdaje si*ę *nam sugerowa*ć *ksi*ą*dz Tischner, powinni*ś*my doznawa*ć *ol*ś*nienia,* Ŝ*e oto przed nami pojawił si*ę *kto*ś *niesko*ń*czenie godny tego, by go miłowa*ć*.*

Spotkanie to nie będzie akcentowało się na słowie „Eucharystia” mimo wszystko. Będzie

na jej temat jeszcze wiele w sobotę oraz niedziele. Chcemy w tym spotkaniu się przygotować. Zastanowic się nad istotą samego spotkania (z Bogiem lub z Człowiekiem – generalnie OSOBĄ…..). Syntezą tego spotkania będzie: Eucharystia to miejsce podwójnego spotkania.

3. Modlitwa

Dostosowana do moŜliwości grupy.

4. Refleksja nad „Spotkaniem”

Najpierw przeczytajmy takie zdanie. Być moŜe będziemy się z nim zgadzać lub nie – będzie ono wprowadzeniem do naszej dalszej rozmowy.

*„Niew*ą*tpliwie zdecydowana wi*ę*kszo*ść *tego, co dzi*ś *mi*ę*dzy lud*ź*mi nazywa si*ę *rozmow*ą*, nale*Ŝ*ałoby trafniej, w dokładnym sensie tego słowa, okre*ś*li*ć *jako gadanina. Na ogół ludzie nie mówi*ą *naprawd*ę *do siebie; ka*Ŝ*dy, chocia*Ŝ *zwrócony do drugiego,*

*mówi w rzeczywisto*ś*ci do fikcyjnej instancji, której istnienie wyczerpuje si*ę

*w wysłuchaniu go.”*

Martin Buber

Warto zadać sobie pytanie nad jakością naszych spotkań (wszelkich). Spróbować odnaleźć

w swoim Ŝyciu takie prawdziwe rozmowy/spotkania. Warto sobie je wypisać na jakiejś kartce

(kaŜdy dla siebie).

**Czy mamy do**ś**wiadcze**ń **takiego prawdziwego spotkania si**ę **z drug**ą **osob**ą**? Czy mo**Ŝ**emy si**ę **podzieli**ć **w jakich to było okoliczno**ś**ciach?**

Spotkanie to dar. Coś absolutnie niesamowitego. JeŜeli mamy niewiele wpisów na naszych kartkach to doskonale to rozumiemy bo prawdopodobnie „tęsknimy” za prawdziwą rozmową. JeŜeli nasze kartki są zapełnione to prawdopodobnie doświadczyliśmy tego i cenimy sobie te momenty.

*D*ąŜ*y si*ę *dzisiaj nie tylko do „odczarowania” kontaktów mi*ę*dzyludzkich – z czym mo*Ŝ*na by si*ę *nawet zgodzi*ć *– lecz tak*Ŝ*e do ich radykalnego odtajemniczenia. To, co osobowe, nieustannie bliskie misterium, niegdy*ś *podstawa najcichszych uniesie*ń*, ulega niwelacji.*

Martin Buber

**Czy zgadzamy si**ę **z tym zdaniem? Czy "t**ę**sknimy"**

**za taka prawdziwa rozmowa/spotkaniem? Czy potrafi nam tego brakowa**ć**?**

**Czy podzi**ę**kowali**ś**my komu**ś **za spotkanie? Czy nie jest tak,** Ŝ**e wobec wielu osób nie wyrazili**ś**my swojej wdzi**ę**czno**ś**ci za rozmow**ę**?**

Postanowienie: Świetną okazją, aby „podziękować” za ten „cud spotkania” osobą które pojawiły się w naszym Ŝyciu jest jutrzejsza Eucharystia! Niech to będzie pierwszym owocem tego spotkania (o ile ktoś chce) – aby jutrzejszą Eucharystię ofiarować w ich intencji.

5. Cechy Prawdziwego Spotkania

Powstaje pytanie:

**Dlaczego tak niewiele Rozmowy/Spotka**ń **jest w naszym** Ŝ**yciu? Dlaczego jest to niewygodne dla** ś**wiata?**

Chciałoby się zapytać: co przeszkadza nam w Spotkaniu. Zastanowimy się jakie warunki są

potrzebne, aby mogło dojść do Spotkania.

Animator będzie pokazywał poszczególne „wymogi” (odczytuje, a następnie kładzie kartkę

na środek! Punkty do „pocięcia noŜyczkami” znajdują się na ostatniej stronie konspektu) a uczestnicy będą przekuwać je na język codzienności i konkretu Ŝycia – mogą podawać przykłady, wytłumaczyć własnym językiem (powinni sami sobie tłumaczyć). śeby lepiej zrozumieć kaŜdy punkt niech przedstawią sytuację w której w Spotkaniu zapominamy o danej rzeczy (jakie zdania wtedy mogą zostać wypowiedziane, jakie sytuacje zaistnieć)

Uczestnicy mogą rozszerzyć tą listę!!!

**Cechy Prawdziwego Spotkania:**

- **zwrócenie si**ę **do partnera w całej prawdzie. Mówi**ę **drugiemu jako osobie: „tak” - potwierdzamy jego osob**ę

- **ka**Ŝ**dy musi wł**ą**czy**ć **samego siebie. Ka**Ŝ**dy zawsze mówi to, co my**ś**li jednak:**

**„otwarto**ść **jest dokładnym przeciwie**ń**stwem gadaniny.”**

- **Nie kieruje si**ę **my**ś**l**ą **o własnym oddziaływaniu jako mówcy tego, co powinno przez niego przemówi**ć**! Gdy zamiast tego, co winno by**ć **powiedziane, chce zaprezentowa**ć **swoje samolubne „ja” staje si**ę **niszczycielem**

- **Rozmowa ze swojej natury jest płodna. Rozmowa owocuje…tworzy w nas kogo**ś

**innego, odkrywamy sami siebie w niej bardziej…**

- ***Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by ka***Ŝ***dy uwa***Ŝ***ał swego partnera za t***ą***, wła***ś***nie t***ą ***osob***ę***. Postrzegam j***ą***, postrzegam,*** Ŝ***e jest ona inna, istotowo inna ni***Ŝ ***ja, w ten okre***ś***lony, jej tylko wła***ś***ciwy i niepowtarzalny sposób istotowo inna ni***Ŝ ***ja, i akceptuj***ę ***t***ą ***osob***ę***, któr***ą ***postrzegłem, tak*** Ŝ***e mog***ę ***z cał***ą ***powag***ą ***skierowa***ć ***do niej, wła***ś***nie do niej, moje słowa.***

- ***W kontaktach mi***ę***dzyludzkich dominuje dzi***ś ***spojrzenie analityczne, redukuj***ą***ce***

***i wywodz***ą***ce. Jest analityczne – lub raczej pseudoanalityczne – poniewa***Ŝ ***traktuje cały byt cielesno-duchowy jako zło***Ŝ***ony, a zatem i rozkładalny;(…) Spojrzenie jest redukcyjne, poniewa***Ŝ ***ró***Ŝ***norodno***ść ***osoby (…) chce sprowadzi***ć ***do schematycznych i powtarzaj***ą***cych si***ę ***wsz***ę***dzie struktur.***

Te DWA ostatnie cytaty animator KONIECZNIE musi zmienić jeŜeli uzna to za stosowne do grupy!!!

6. W poszukiwaniu Spotkania

Wiemy, Ŝe coraz rzadziej naprawdę się ze sobą spotykamy. Wiemy czym się takie

spotkania powinny charakteryzować i co musi być spełnione, aby mogło do nich dojść. Czy to jednak nam wystarcza, aby móc ich doświadczyć? Na pewno jest to pomocne, moŜe nawet niezbędne – więc warto było. Jednak i tak wiele z nas chodzi po świecie z tęsknotą

za Prawdziwym Spotkaniem.

Człowiek jest tak stworzony. Poszukujemy… Im dłuŜej na świecie Ŝyjemy tym bardziej człowiek doświadcza tego, Ŝe tego jego róŜnego rodzaju spotkania nie dotykają pełni (lub nawet nie dotykają powierzchni?). ZbliŜamy się w tym momencie do tematu naszych rekolekcji…do Eucharystii….odpowiedzi Boga na te nasze ogromne pragnienie Prawdziwego Spotkania….

**Czy spojrzeli**ś**cie kiedykolwiek w ten sposób na Eucharysti**ę**?**

**Czy kiedy odczuwali**ś**cie t**ą **swoistego rodzaju „samotno**ść **duszy” pomy**ś**leli**ś**cie,** Ŝ**e**

**Eucharystia jest wła**ś**nie odpowiedzi**ą**?** (nie wiem czy nie jest zbyt osobiste)

*Tak naprawd*ę *w tym momencie mo*Ŝ*e nawet powinni*ś*my zatrzyma*ć *spotkanie. Nawet nie odpowiada*ć *na te pytania gło*ś*no. Zosta*ć *w takim zdumieniu – jest co*ś *co odczuwam*

*i czego szukam…Bóg wie o tym co gł*ę*boko we mnie siedzi….wiedział ju*Ŝ *zanim mnie stworzył i tak przygotował Plan Zbawienia,* Ŝ*e dał nam Eucharystie….*

*Po prostu Miło*ść*.*

7. Umocnienie w odkrywaniu i zastosowanie

(to nie jest cześć spotkania „na koniec” tylko bardzo waŜny punkt któremu trzeba przewidzieć odpowiednią ilość

czasu jeŜeli spotkanie ma mieć sens większy niŜ ćwiczenia z tekstem!)

Wiadomo jak jest - Eucharystia jest trudna. śycie toczy się i nie jest łatwo myśleć w takich kategoriach o Mszy Świętej szczególnie jeŜeli coś innego w tym momencie jest do zrobienia. Czasami mamy po prostu wiele ludzkich wątpliwości co do tego co dzieje się na Ołtarzu. To normalne. Te rekolekcje są okazją do próby podjęcia jakiegoś wysiłku, aby spróbować pogłębić własne przeŜywanie i patrzenie na Eucharystie. Chcemy, aby Msza Święta była dla nas właśnie takim upragnionym Spotkaniem. Jak będziemy się starać o to?

Tworzymy grupę…..grupę która się właśnie SPOTYKA ze sobą. MoŜemy sobie pomóc. Nie będziemy teraz wyliczać róŜnych porad „z podręczników”! Stwórzmy sami taką listę rzeczy która będzie miała nam pomóc.

**Ka**Ŝ**dy uczestnik wypisuje na jednej wspólnej kartce rzeczy (postanowienia) do których si**ę **zobowi**ą**zuje, aby pomóc wzajemnie sobie prze**Ŝ**y**ć **dobrze ten czas pod k**ą**tem odkrycia Eucharystii. (spotkanie z Człowiekiem)**

**Ka**Ŝ**dy uczestnik wypisuje na własnej kartce rzeczy (postanowienia) do których si**ę **zobowi**ą**zuje osobi**ś**cie, aby dobrze ten czas pod k**ą**tem odkrycia Eucharystii. (spotkanie z Bogiem)**

Kartki „dla siebie” chowamy w takie miejsce aby było zawsze „pod ręką”….nie zakopujemy tam gdzie nigdy juŜ do niego nie zajrzymy!

Kartkę „wobec grupy” zachowujemy i rozkładamy przed kaŜdym spotkaniem koło

świeczki – tak abyśmy sobie przypominali co najmniej raz na dzień nasze postanowienia. Pamiętajmy o intencji jutrzejszej Mszy!

**Cechy Prawdziwego Spotkania:**

- **zwrócenie si**ę **do partnera w całej prawdzie. Mówi**ę **drugiemu jako osobie: „tak” - potwierdzamy jego osob**ę

- **ka**Ŝ**dy musi wł**ą**czy**ć **samego siebie. Ka**Ŝ**dy zawsze mówi to, co my**ś**li jednak:**

**„otwarto**ść **jest dokładnym przeciwie**ń**stwem gadaniny.”**

- **Nie kieruje si**ę **my**ś**l**ą **o własnym oddziaływaniu jako mówcy tego, co powinno przez niego przemówi**ć**! Gdy zamiast tego, co winno by**ć **powiedziane, chce zaprezentowa**ć **swoje samolubne „ja” staje si**ę **niszczycielem**

- **Rozmowa ze swojej natury jest płodna. Rozmowa owocuje…tworzy w nas kogo**ś

**innego, odkrywamy sami siebie w niej bardziej…**

- ***Głównym warunkiem zaistnienia prawdziwej rozmowy jest to, by ka***Ŝ***dy uwa***Ŝ***ał swego partnera za t***ą***, wła***ś***nie t***ą ***osob***ę***. Postrzegam j***ą***, postrzegam,*** Ŝ***e jest ona inna, istotowo inna ni***Ŝ ***ja, w ten okre***ś***lony, jej tylko wła***ś***ciwy i niepowtarzalny sposób istotowo inna ni***Ŝ ***ja, i akceptuj***ę ***t***ą ***osob***ę***, któr***ą ***postrzegłem, tak*** Ŝ***e mog***ę ***z cał***ą ***powag***ą ***skierowa***ć ***do niej, wła***ś***nie do niej, moje słowa.***

- ***W kontaktach mi***ę***dzyludzkich dominuje dzi***ś ***spojrzenie analityczne, redukuj***ą***ce***

***i wywodz***ą***ce. Jest analityczne – lub raczej pseudoanalityczne – poniewa***Ŝ ***traktuje cały byt cielesno-duchowy jako zło***Ŝ***ony, a zatem i rozkładalny;(…) Spojrzenie jest redukcyjne, poniewa***Ŝ ***ró***Ŝ***norodno***ść ***osoby (…) chce sprowadzi***ć ***do schematycznych i powtarzaj***ą***cych si***ę ***wsz***ę***dzie struktur.***